

Władze gminy Korzenna zabierają się za promocję rezerwatu pełnego cisów

Barłtkiem las stoi

Czytelniejsze oznakowanie ścieżki dydaktycznej w Rezerwacie Leśnym Cisy w Mogilnie i uporządkowanie terenu wokół Bartka (najstarszego okazu) – to jedno z najbliższych zadań, które w ciągu najbliższych tygodni postawiły sobie do wykonania władze gminy Korzenna.

Są to pierwsze działania podejmowane przez nowych gospodarzy gminy w celu promocji rezerwatu. Znajduje się on na północnych stokach Jodłowej Góry na wysokości 600-700 m n.p.m. Wśród lasu jedłowego rośnie kilkadziesiąt okazów cisów. Blisko jedna piąta z nich ma osiem i więcej metrów wysokości i średnicę pnia od 10 do 20 cm. Cisy mogą żyć nawet tysiąc lat. Rezerwat w Mogilnie jest najprawdopodobniej jednym z największych tego typu w Polsce, a może nawet w Europie. Wciąż jednak niewielu turystów wie o jego istnieniu. Jedną tablicą w Mogilnie informująca, jak do niego dotrzeć, druga prawie niewidoczna, wskazująca zjazd z drogi głównej, to o wiele za mało, jak na promocję takiego unikatowego miejsca.

– *Chcemy to zmienić, jednocześnie dbając, by rezerwat*



FOT. ARCHIWUM URZĘDU GMINY KORZENNA
Wójt Leszek Skowron ze swoim zastępcą Andrzejem Czernieckim podczas wizji w rezerwacie

nie został zadeptany przez turystów – mówi Leszek Skowron, wójt gminy Korzenna. – Niezbýt okazałe prezentuje się początek ścieżki dydaktycznej. Przy najstarszym, liczącym sobie kilkadziesiąt lat cisie jest uprządkowane dużo tablic, na której znajdują się najważniejsze informacje o atrakcjach ścieżki, ale żeby je prze-

czytać, trzeba przebić się przez chaszczę, stąpając po podmokłym gruncie. Brakuje również szczegółowych oznakowań.

Oczyszczenie i uporządkowanie otoczenia wokół Bartka jest pierwszym krokiem, by przywrócić temu miejscu dawną świetność. Gospodarze gminy chcą odwodnąć teren

koło niego i go troszeczkę podnieść. Muszą jednak w tej sprawie zasięgnąć porady dendrologa, czy takie działania nie zaszkodzą okazom.

Jeszcze w tym roku wzdłuż całej ścieżki, a także przy drogach dojazdowych do Mogilna mają stanąć czytelne tablice z informacjami, jak trafić do rezerwatu. Pieniądze na nie zostaną prawdopodobnie wygospodarowane z budżetu gminy. Fundusze na dodatkowe zadania związane z promocją tego miejsca władze zamierzają uzyskać z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego.

– *Chcemy wytyczyć nową ścieżkę przyrodniczą z przystankami, dokładanie opisanaq – dodaje gospodarz gminy. – Zamierzamy zrobić również zadane miejsce, gdzie można byłoby odpocząć. W rezerwacie trzeba też postawić ławki. Myślimy również o zrobieniu szerszej drogi asfaltowej. Liczymy również na dalszą współpracę z Nadleśnictwem w Starym Sączu, które opiekuje się cisami. Leśnicy zinnentaryzowali kiedyś nasze okazy. Każdy z nich ma swoją tabliczkę.*

(MIGA)